ZOFIA HETMAN

ur. 1927; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PPL, cud lubelski, reakcja władza na cud w Katedrze

Cud Lubelski

Jak ten cud się u nas stał, to ja szłam z dzieckiem swoim. I to każdy mówił, że był cud w Katedrze. Ale to trzeba było blisko, tam były okropne kolejki, a myśmy stali w kolejce koło płotku i wchodziło się tak, że tam obok wybite było, bo bomba upadła na katedrę. Ludzie się bali. Ile tam ludzi aresztowali później! Nikt tam nie wie, jak to tam było, bo to różne były tam pogłoski. Ale to trzeba głęboko wierzyć. Ja na przykład nic nie widziałam. Tu były kolejki… Kolejki, dużo, pielgrzymki szły, a nie za bardzo tam ruch był zatrzymany, ludzi dużo przyjeżdżało. [Komuniści] rozganiali wszystkich. I to ile aresztowali ludzi, między ludźmi chodziło przecież agentów tyle. A później to przecież były te bicia. Chodzili między ludźmi, zadawali pytania, czy się wierzy, czy się nie wierzy, ale to każdy mówił tak, żeby się jakoś… ratować, żeby nie pójść siedzieć. A jak ten obraz zwieźli już z tą ramą, to na te warszawskie szosy, jak to jechało, to jechała tylko sama rama, pięknie ubrana kwiatami, ślicznie to było… Ja widziałam same ramy… a gdzie ten obraz był, czy on był zabrany, czy był schowany…

Data i miejsce nagrania	2010-07-14, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Monika Chylińska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"